

Historia

Powstanie szkoły w Aleksandrowie i początki jej działalności

(Sukcesywnie będą umieszczane dalsze informacje i fotografie)

Budowa budynku szkolnego

Mimo usilnych poszukiwań nie natrafiłam na datę, która by dokładnie określała powstanie szkoły w Aleksandrowie. Najstarsi respondenci twierdzą, że wiąże się ona z wybudowaniem budynku szkolnego przypadającym na lata 1895 – 1898.⁶

W latach wcześniejszych władze carskie chciały wybudować w Aleksandrowie cerkiew a przy niej szkołę cerkiewną, ale społeczeństwo wsi sprzeciwiło się temu.⁷

W 1895 r. na „nawsisku” wyznaczono plac pod budowę szkoły. Teren tu był podmokły więc z sąsiedniego pastwiska brano tutaj ziemię w celu podwyższenie placu szkolnego. Drewno na budowę pochodziło

z pobliskich lasów a wójt wyznaczył gospodarzy do jego zwózki.

Budynek szkolny jak na ówczesne czasy był bardzo duży /14 m x 8 m/. Stał na podmurówce, ściany wykonane były z potężnych brusów, dach pokryto gontem, który po latach zmieniono na dachówkę.

Od strony południowej budynek posiadał 2 szerokie okna i wejściowe drzwi. Od strony zaś zachodniej i północnej również po dwa okna, ale węższe. Na zewnątrz budynek był oszalowany i pobielony, nad drzwiami zaś wisiał portret cara.

Dalej znajdowała się szopa na opał i ubikacje. Teren szkolny był ogrodzony, a przed szkołą od strony gościńca rosły kwiaty i krzewy ozdobne.

Wchodząc do budynku szkolnego głównymi drzwiami przechodziło się najpierw przez korytarz, następnie po lewej stronie była olbrzymia klasa a po prawej znajdowały się 2 pokoje i kuchnia dla nauczycieli. Pokój od strony południowej pełnił funkcję pokoju nauczycielskiego i gabinetu kierownictwa szkoły

Nauczyciel wchodził do kuchni drugimi drzwiami znajdującymi się po stronie północnej budynku.

W klasie stało kilka długich ławek, stół z szufladą zamykaną na klucz i krzesło dla nauczyciela. W kącie stała szafa, na ścianach zaś wisiały obrazy świętych i portrety carskiej rodziny.

Dzieci siedziały tyłem do dużych okien znajdujących się w południowej ścianie klasy, natomiast na ścianie północnej wisiała duża tablica.

W omawianym tu budynku do 1976 r. uczyły się dzieci, *następnie zaś mieściła się w nim biblioteka Szkoły Podstawowej nr 1 w Aleksandrowie i prowadzono zajęcia z dziećmi z oddziału przedszkolnego*

foto

Budżet szkoły i warunki nauki

Rozwój szkolnictwa początkowego uzależniony był przede wszystkim od centralnego funduszu szkolnego.

Postanowienie carskie z 3 maja 1908 r. przeznaczało na potrzeby szkolnictwa początkowego w całym Cesarstwie 6 milionów rubli rocznie. Z kwoty tej na szkoły w guberni lubelskiej przypadała tylko niewielka część. Tak np. w 1910 r. z centralnego funduszu szkolnego wydano na szkoły w guberni lubelskiej /podległe Chełmskiej Dyrekcji Naukowej/

123661 rubli i 63 kopiejki, co dawało na szkołę około 295 rubli.

W 1912 r. przeznaczono z tego funduszu na szkoły w guberni 144988 rubli i 82 kopiejki, co przy 450 istniejących szkołach rządowych dawało na jedną szkołę około 322 rubli rocznie.⁸

Fundusze ze skarbu państwa nie wystarczały na zaspokojenie potrzeb materialnych szkół, dlatego też dużą rolę odgrywały tu składki i dotacje społeczeństwa, które zaspokajały około 50% wydatków na szkoły początkowe.

Budżet szkoły w Aleksandrowie w 1906 r. wynosił 589 rubli, w 1908 r. – 702 ruble, a w 1911 – 806 rubli.⁹

Fundusze te wydatkowano głównie na pensje dla nauczycieli, na remonty budynków i sprzętu szkolnego, podręczniki oraz inne wydatki.

Średnio w ciągu roku na pensje dla nauczycieli wydawano 360 rubli co w przeliczeniu miesięcznym dawało 30 rubli.

W 1909 r. remontowano budynek oraz sprzęt szkolny w Aleksandrowie wydając na ten cel 16 rubli 86 kopiejek. Tak więc budżet szkolny był niewystarczający by zapewnić dzieciom dobre warunki do nauki. Sala lekcyjna była duża

i jasna, jednakże w okresie zimowym często brakowało opału na jej ogrzanie i dzieci marzły w szkole. Nie było też studni uczniowie pili wodę z pobliskiego źródła.

Ławki uczniowskie były wysokie, długie i niewygodne. Brakowało podręczników i zeszytów. Dlatego też dzieci pisały na makulaturze, lub na drewnianych tabliczkach.

Uczniowie byli biednie ubrani i do późnej jesieni chodzili do szkoły boso, gdy przyszyły silne mrozy, wielu z nich opuszczało lekcje z powodu braku obuwia i ciepłej odzieży.

Częste były też zachorowania na choroby zakaźne kończące się dla niektórych uczniów śmiercią. W latach 1905-1912 ani jedna rządowa szkoła początkowa nie posiadała nadzoru lekarsko – sanitarnego. Donosił o tym kuratorowi w 1912 r. naczelnik Chełmskiej Dyrekcji Naukowej pisząc, że dopiero od roku lekarze powiatowi przeprowadzają sporadyczne badanie w szkołach.

Należy dodać, że i nauczyciel nie stwarzał korzystnej atmosfery do nauki. Bił dzieci za błahe przewinienia, często nawet nadrywał im uszy, za karę stawiał do kąta lub co gorzej kazał klęczeć na gryce lub grochu.

Programy nauczania oraz stosunek społeczeństwa do szkoły.

Z najstarszych dokumentów, które zdołałam odnaleźć w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie wynika, że szkoła aleksandrowska w 1907 r. Podlegała pod Chełmską Komisję Naukową¹⁰. Była to szkoła jednoklasowa o czym świadczą protokoły powizytacyjne szkół jednoklasowych z lat 1904-1908¹¹ i jako taka realizowała nauczanie według postanowień ustawy szkolnej z 25 maja 1874 r.

Zgodnie z założeniami tej ustawy realizacja programu nauczania w jednoklasowej rządowej szkole ludowej trwała 3 lata. W trakcie nauki dzieci uczyły się religii, języka rosyjskiego /czytanie, pisanie

i gramatyka/, arytmetyki w zakresie 4 działań i śpiewu¹².

Kolejna ustawa z 5 marca 1885 r. wprowadziła obowiązek nauczania w języku rosyjskim wszystkich przedmiotów

z wyjątkiem języka ojczystego i religii katolickiej. Ta ustawa obowiązywała do 1905 r. i dopiero strajki szkolne oraz walka społeczeństwa o polską szkołę zmusiły cara do ponownego rozpatrzenia sprawy nauczania języka polskiego

w oświacie ludowej.

W obliczu takiej sytuacji 5 lutego 1905 r. zatwierdzono przepisy dla szkół początkowych Warszawskiego Okręgu Naukowego. Był to „Plan obuczenia w odnoklasnych i dwuklasnych uczuliszczach Warszawskiego Uczelnego Okruga, primierne programy przedmiotow prepodawania wo wiech uczuliszczach s objasnitielnymi k nim zapiskami i tablipy niedielnego raspredielenija urokow”.

Zgodnie z tym planem szkoła jednoklasowa w Aleksandrowie realizowała następujący tygodniowy rozkład zajęć ściśle obowiązujący w szkołach początkowych nieprawosławnych:¹³

1. Religia - 4 godz.
2. Język rosyjski - 12 godz.
3. Język narodowy - 4 godz.
4. Arytmetyka - 6 godz.
5. Kaligrafia - 3 godz.

razem 29 godz.

Podstawowymi przedmiotami w tej szkole były: język rosyjski, język ojczysty i arytmetyka.

Na lekcjach języka rosyjskiego uczniowie oprócz nauki czytania i pisania zapoznawali się z wiadomościami z historii i geografii Rosji, zaś na lekcjach z języka polskiego – z historii i geografii Polski.

Z arytmetyki mieli oni opanować w pierwszym roku nauki liczenie

i działania w obrębie 100, w roku II – liczenie i działania w obrębie 1000, a w roku III – liczenie i 4 działania w obrębie 1000 oraz ułamki.

Kaligrafii uczono na specjalnych kartkach, na których znajdowały się wzory liter, napisane przez nauczyciela.

Nauczanie religii miało na względzie zapoznanie dzieci z tekstami najważniejszych modlitw codziennych, a także modlitw odmawianych przez wszystkich uczniów przed lekcjami i po ich zakończeniu.

We wszystkich szkołach obowiązywała znajomość hymnu „Boże, cara chrani”.

W ważniejsze święta kościelne katechetka z Aleksandrowa prowadziła dzieci na mszę św. do oddalonego o 7 km kościoła w Górecku Kościelnym.

Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów w szkole powinny być prowadzone jako przedmioty nadobowiązkowe gimnastyka, prace ręczne i rysunki.

Od czasu do czasu w szkole urządzano przedstawienia, w których grali uczniowie ze starszych oddziałów.

Władze carskie przywiązywały wielką wagę do podręczników szkolnych. Instrukcje kuratora, jak i naczelników dykcji zobowiązywały nauczycieli do ścisłego trzymania się podręczników. Zaopatrzeniem szkoły w podręczniki zajmował się wójt danej gminy.

Realizacja programów nauczania w dużym stopniu utrudniała ciągle zmieniająca się frekwencja dzieci.

W aleksandrowskiej szkole większość dzieci przestawała na ukończeniu oddziału I. Nauczyciel Jarosiński chodził do domów i wszelkimi sposobami starał się nakłaniać rodziców do posyłania dzieci do szkoły. Jednak nie spotykał się z przychylnością zarówno rodziców jak i uczniów. Zdarzały się też przypadki, że był wypędzany z domów z powodu

„bałamucenia” dzieci tak potrzebnych do pracy w polu.

Mieszkańcy Aleksandrowa twierdzili, że rosyjska szkoła nie jest potrzebna polskim dzieciom. Dopiero, gdy wybuchła I wojna światowa i nauczyciel zaprzestał uczyć języka rosyjskiego, zmienił się stosunek społeczeństwa do szkoły. Jednak i wtedy frekwencja była niska, gdyż dzieci zastępowały w pracy w polu swoich ojców i starszych braci będących na wojnie.

Porównując liczbę dzieci aleksandrowskich będących w wieku szkolnym z liczbą uczniów stwierdzono, że do szkoły chodziło mniej niż połowa dzieci. Większość uczniów była z I i II części Aleksandrowa dzieci z III i IV Aleksandrowa miały do szkoły ponad 5 km. Droga tu prowadząca przez wieś była błotnista i czasem trudno było nią przejść pokonując pieszo kilka kilometrów dziennie.

Ogólnie stwierdzić należy, że stan aleksandrowskiej oświaty w pierwszych latach dwudziestego wieku był katastrofalny. Większość ludzi nie umiała czytać, ani pisać, podpisywano się krzyżkami.

Wieś leżała daleko od ośrodków kuratorskich i oświatowych. Ludność żyła w ciemnocie i zacofaniu.

3. Stan oświaty w dwudziestoleciu międzywojennym

Rozwój szkoły w pierwszych latach niepodległości

W chwili odzyskania niepodległości w 1918 r., najbardziej ponury obraz przedstawiało szkolnictwo na terenach byłego zaboru rosyjskiego, w skład których wchodziła także Lubelszczyzna.

Przy szacunkowych obliczeniach przyjmuje się, że nauczanie jest powszechne, gdy na 1000 mieszkańców przypada 200 uczniów. Tymczasem przed pierwszą wojną światową w Poznańskim na 1000 mieszkańców liczone 194 uczniów, w Galicji 143, w Kongresówce zaś około 30.

W grudniu 1916 r. na terenie byłego zaboru rosyjskiego liczba uczniów wzrosła do 68 na tysiąc mieszkańców, w grudniu 1917 r. do 76. Jest to liczba prawie 2 razy mniejsza niż w Galicji i około 2,5 raza za mała w stosunku do potrzeb.¹⁵

Pierwsze lata niepodległości charakteryzuje wielki entuzjazm w pracy oświatowej. Nauczyciele domagają się upowszechnienia oświaty i zdemokratyzowania szkolnictwa. Po ogłoszeniu w lutym 1919 r. dekretu o obowiązku

a w 1922 r. ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych – wzrasta stopniowo powszechność nauczania

i następuje rozwój szkół powszechnych.

Korzystne zmiany obserwuje się także na terenach najbardziej zacofanych pod względem oświaty. W województwie lubelskim w 1922/23 r. na 100 km² przypadało 9,3 szkół, na 1000 mieszkańców zaś 117, 7 uczniów szkół powszechnych a na 1 nauczyciela 53 dzieci.

Nie jest to jeszcze sytuacja zadowalająca nie mniej jednak jest to pewien postęp w stosunku do roku 1918.

W ciągu dwudziestolecia międzywojennego ilość szkół powszechnych powiększyła się o ponad 2 tys. i w 1939 r. wynosiła 28921, ale w większości były to szkoły niżej zorganizowane, nie dające pełnego wykształcenia siedmioklasowego.

Rozwój szkół powszechnych w Polsce w latach 1925 - 1939.¹⁶

lata	1925	1930	1935	1939
liczba szkół	26704	26744	27866	28921
liczba uczniów w tysiącach	354	3977	4677	4968,5

W powiecie biłgorajskim w 1939 r. było ogółem 105 szkół, w tym tylko 16 stopnia trzeciego.

W pierwszych latach niepodległości w Aleksandrowie, podobnie jak w całym kraju, panuje wielka radość z odzyskanej wolności, budzą się nadzieje na lepsze, lżejsze życie. Wśród rodziców i dzieci wzrasta zainteresowanie szkołą i nauką. W roku 1919 oprócz 3 klas, które były poprzez okres wojenny, zorganizowano klasę czwartą. Mieściła się ona

w budynku wynajętym w Aleksandrowie /cz. II/ w domu Góry.

W następnych latach przybywają klasy V, VI, VII, które podobnie jak klasa czwarta mieszczą się w budynkach wynajętych. Najdłużej uczyły się dzieci w mieszkaniu J. Harasiuka zamieszkałego w Aleksandrowie /cz. II/.

Ze względu na dużą liczbę dzieci w wieku szkolnym i wielką rozległość wsi, na początku lat dwudziestych /prawdopodobnie mocą ustawy z 17 lutego 1922 r./ utworzono w Aleksandrowie - część III nową placówkę, która była 4 klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 2, zaś dotychczas istniejąca szkoła otrzymała nr 1.

Po wprowadzeniu reformy jędrzejowskiej szkoła nr 1 została szkołą trzeciego stopnia, a szkoła nr 2 szkołą stopnia pierwszego.

Baza materialna Szkoły Podstawowej nr 1 była bardzo skromna. Sprzęt szkolny ograniczał się jedynie do ławek oraz stołów i krzeseł dla nauczycieli, zaś z pomocy naukowych wymieniano globus i mapę Polski. W latach trzydziestych zakupiono dla szkoły 2 piłki.

Na początku lat dwudziestych funkcję kierownika szkoły pełnił Kiejcha. Oprócz jego w szkole pracowali inni nauczyciele: Hegiel, Kiejchowa, Korczakowa, Lewandowska. Pod koniec lat dwudziestych i na początku trzydziestych - kierownikiem szkoły był Fornal, a przy końcu lat trzydziestych - Larwiński.

W latach 1929-1936 w szkole pracowało 8 nauczycieli tworzących zwarte grono pedagogiczne. Wśród tego grona były 4 małżeństwa a mianowicie: Fornalowie, Larwińscy Pająkowie i Ruczkowscy. W latach następnych skład osobowy grona uległ zmianom i przybyli tacy nauczyciele jak: Biedroński, Czczot, Samborska i Skowroński.

Mieszkania dla nauczycieli wynajmowano u gospodarzy. Były one jednopokojowe. Należy podkreślić, że nauczyciele utrzymywali ze sobą kontakty towarzyskie i często odwiedzali się wzajemnie. Na konferencje szkoleniowe jeżdżono furmankami do Józefowa lub do Biłgoraja.

Pewnego razu - jesienią była bardzo błotnista droga, gospodarz wiozący nauczycieli z konferencji chciał ominąć największe błoto, wjechał na boczną drogę i zabłądził. Wszyscy zmuszeni byli nocować w lesie na furmance i dopiero na drugi dzień znaleziono drogę do Aleksandrowa.¹⁷

Warunki do nauki były bardzo ciężkie. Składały się na to trudności lokalne szkoły, duża liczebność klas, słabe zaopatrzenie w podręczniki i przybory szkolne. Ponadto brakowało boiska i podstawowych pomocy szkolnych.

Wykonywanie obowiązku szkolnego

Rygorystyczne wykonywanie obowiązku szkolnego przez dzieci decyduje o poziomie oświaty i kultury społeczeństwa. Dzieci nie wykonujące tego obowiązku po osiągnięciu wieku dojrzałego nie są w stanie w pełni uczestniczyć w życiu społeczno-kulturalnym narodu pozostając analfabetami lub półanalfabetami.

„W okresie międzywojennym duża liczba dzieci w wieku 7-13 lat nie uczęszczała do szkoły. Zgodnie z danymi statystycznymi pochodzącymi z tego okresu, liczba dzieci zapisanych do szkoły na początku roku szkolnego nie przekraczała 90% ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym”¹⁸

W Aleksandrowie teoretycznie dzieci miały możliwość ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej, jednak bieda i brak uświadomienia rodziców powodował, że wielu uczniów zadawała się ukończeniem 4 lub 5 klas tej szkoły. Dzieci porzucały lub przerywały naukę z powodu braku ubrania, butów lub „pójścia na służbę”.

Nie zachowały się dokumenty Szkoły Podstawowej nr 1 z okresu międzywojennego dlatego też omawiając problem wykonywania i obowiązku szkolnego oparłam się na księdze uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Aleksandrowie z roku szkolnego 1932/33, ponieważ jest to jedyny ocalały dokumenty z tego okresu a ówczesny nauczyciel Edward Pająk twierdzi, że w całej wsi stosunek do nauki był podobny.

Zestawienie ruchu uczniów Publicznej Szkoły Powszechnej nr 2 w Aleksandrowie w wyniku rocznej klasyfikacji w roku szkolnym 1932/33.¹⁹

oddziały	Stan w dniu 15 IX	przybyło	ubyło	Stan w dniu 15 VI	Promowano	Pozostawiono w tym samym oddziale
I	46	-	4	42	31	11
II	47	-	1	46	42	4
III	54	-	8	46	40	6
IV	35	2	8	29	26	3
V	24	-	-	24	16	8
VI	8	-	-	8	7	1
Razem	214	2	21	195	162	33

Z zestawienia powyższego wynika, że na 214 uczniów rozpoczynających naukę we wrześniu, tylko 162 otrzymało promocję do następnej klasy, 33 uczniów pozostawiono w tym samym oddziale na rok następny, zaś 21 uczniów

z różnych przyczyn przerwało naukę. Ponadto wiele dzieci rozpoczynało naukę z kilkuletnim opóźnieniem .

Uczniowie Publicznej Szkoły Powszechnej nr 2 w Aleksandrowie według klas i wieku właściwego w roku szkolnym 1932/33 w procentach.²⁰

oddziały	Uczniowie w wieku							
	Właści-wym	Wcześniejszym	opóźnionym					
			razem	O 1 rok	O 2 lata	O 3 l.	O 4 l.	O 5 l.
I	32	-	68	47	13	4	2	2
II	34	-	66	40	15	6,5	4,5	-
III	44	-	56	18,6	22	7,7	7,7	-
IV	21,5	-	78,5	35	30	13,5	-	-

Z zestawień wynika, że ponad 50% uczniów rozpoczynało naukę z rocznym a nawet kilkuletnim opóźnieniem. Jeśli dodamy, że wielu uczniów nie otrzymało promocji do klas następnych to nasuwa się prosty wniosek, że wiele dzieci nie ukończyło nawet początkowych klas szkoły powszechnej, pozostawali więc bez możliwości pełnego uczestnictwa w życiu społeczno - kulturalnym kraju.

cdn.

4. Losy szkoły w czasie II wojny światowej

Powiat biłgorajski a wraz z nim Aleksandrów znalazł się podczas okupacji hitlerowskiej w niezwykle trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej z racji realizowanej na szeroką skalę akcji „umocnienia niemczyzny”. Masowe wysiedlenia ludności polskiej kierowanej do przejściowych obozów w Zamościu i Zwierzyńcu oraz wywożenie ludności i dzieci do Niemiec objęło większość wsi tego powiatu.

Ponadto sytuację komplikował rozwój szpiegostwa wśród nacjonalistów ukraińskich zamieszkujących niektóre wsie tego powiatu. W takich warunkach działalności szkół podstawowych była bardzo utrudniona.

Zawierucha wojenna i szpiegostwo Ukraińców stały się powodem zamykania szkół oraz powodowały masowe aresztowania, były przyczyną ucieczek nauczycieli poza obręb powiatu, względnie do oddziałów partyzanckich.

Liczba nauczycieli czynnie pracujących ciągle malała, w roku szkolnym 1943/44 wynosiła tylko 20-40% stanu przedwojennego. Natomiast liczba uczniów spadała nawet do około 9% na terenach zamieszkiwanych przez ludność polską i ukraińską.²¹

W Aleksandrowie w obydwóch szkołach powszechnych na 1 i nr 1 w roku szkolnym 1938/39 pracowało 13 nauczycieli. Wybuch wojny powodował stopniowy ich odpływ, część wyjechała, inni byli aresztowani lub przebywali w obozach.

W roku 1943 na wsi pozostało tylko dwóch nauczycieli, tj. Władysław Przech i Włodzimierz Hascewicz.

Zajęcia szkolne klas młodszych odbywały się w miarę systematycznie do końca 1942r.

Trzykrotne wysiedlenie wsi w 1943 i nasiedlanie Ukraińców, spowodowało duży ubytek ludności miejscowej i spowodowało przerwanie nauki w szkole.

Od chwili wybuchu wojny uczniowie klas starszych niechętnie uczęszczali do szkoły, ponadto momentem

odstrasającym były wprowadzone pod koniec 1942r. tzw. karty absolwentów, które należało wypełnić dla uczniów kończących szkołę podstawową.

W Aleksandrowie Niemcy kontrolowali dokumenty szkolne i w oparciu o nie wywozili młodzież na roboty do Rzeszy oraz poszukiwali partyzantów. Chcąc przeciwdziałać temu kierownik szkoły ukrył dokumenty i mimo poszukiwań do chwili obecnej nie zdołano ich odnaleźć.

Z powodu niezwykle ciężkiej sytuacji tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej, mające charakter douczania przedmiotów zabronionych przez okupanta, istniało tylko na terenie dziewięciu miejscowości byłego powiatu biłgorajskiego, z tego w trzech miejscowościach należących do gminy Aleksandrów, tj. Długi Kąt, Majdan Nepryski i Józefów.

W opracowaniach systematyczno-opisowych dotyczących tajnego nauczania a znajdujących się w zbiorach prywatnych J. Doroszewskiego, nie ma wzmianki o tajnym nauczaniu w Aleksandrowie, również mieszkańcy Aleksandrowa nie mogli udzielić mi wiadomości na ten temat.

Nauka w szkole ograniczała się do nauki czytania i pisania, którą opierano na „Sterach”.

Brak tajnego nauczania wynikał zapewne z silnego zaangażowania nauczycieli i młodzieży z Aleksandrowa w organizacjach obrony ludności i Zamojszczyzny.

Nauczyciel Włodzimierz Hascewicz PS „War” był komendantem placówki BCh w Aleksandrowie Biłgorajskim, którą zorganizował wraz z innym nauczycielem Władysławem Przechem. Kiedy w dniu 4 lutego 1943r. powstało zagrożenie ludności z okolic Józefowa, ppor. „War” przeprowadził na plac alarmowy pod Józefowem ponad 100 dobrze uzbrojonych ludzi.²²

Z rozkazu dowódcy zgrupowania ppor. „Wira” prowadził on odsiecz dla oddziału ppor. „Podlaskiego” pod Lasowcami i brał udział w akcji na tartak w Krasnobrodzie w kilka dni później, podczas nieoczekiwanego wysiedlenia wsi Aleksandrów, ppor. „War” dostał się do obozu przejściowego w Zwierzyńcu, skąd jednak udało mu się wyjść na wolność. Działal odtąd już jako dowódca oddziału innego, dając się we znaki okupantowi w licznych akcjach bojowych.

Wraz partyzantami radzieckimi przeprowadził akcję dywersyjną na liniach kolejowych, walczył nieprzerwanie i szczęśliwie do czasu wyzwolenia. Po scaleniu z AK sprawował oficjalnie funkcję dowódcy kompanii ckm 9 pułku piechoty AK. W maju 1944 r. rozkazem komendy głównej BCh otrzymał awans na porucznika.²³

W latach 1943/44, aż do momentu wyzwolenia wsi w czerwcu 1944 r. budynek szkolny był zdewastowany. Szukając dokumentów szkolnych Niemcy rozbijali ławki, stoły, oraz wybijali okna. Budynek szkolny przedstawiał więc po wyzwoleniu bardzo smutny obraz. We wrześniu 1944r. nauczyciel Przech zaczął organizować naukę w niepodległej już Polsce.